

nasza

RODZINIA

BOJSZOWY BOJSZOWY NOWE JEDLINA MIĘDZYRZECZE ŚWIERCZYNIEC

Bezpłatny biuletyn
informacyjny
Gminy Bojszowy
ISSN 1506-5782

Wrzesień 2024

fot. Agencja Fotograficzna BMfoto Basia Marzec



Dożytki



Więści z sesji

W okresie wakacji Radni Rady Gminy Bojszowy obradowali dwukrotnie. Na sesjach zostały podjęte następujące uchwały:

- Uchwała Nr IV/21/2024 Rady Gminy Bojszowy z dnia 4 lipca 2024 r. w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej
- Uchwała Nr IV/22/2024 Rady Gminy Bojszowy z dnia 4 lipca 2024 r. w sprawie zmiany budżetu gminy na 2024 rok
- Uchwała Nr V/23/2024 Rady Gminy Bojszowy z dnia 3 września 2024 r. w sprawie rozpatrzenia wniosku
- Uchwała Nr V/24/2024 Rady Gminy Bojszowy z dnia 3 września 2024 r. w sprawie określenia wysokości opłaty za wyżywienie oraz opłaty za pobyt dziecka w Gminnym Żłobku w Bojszowach
- Uchwała Nr V/25/2024 Rady Gminy Bojszowy z dnia 3 września 2024 r. w sprawie wystąpienia do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z petycją o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w zakresie nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt i innych ustaw powiązanych tematycznie
- Uchwała Nr V/26/2024 Rady Gminy Bojszowy z dnia 3 września 2024 r. w sprawie określenia wymagań, jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych lub osadników w instalacjach przydomowych oczyszczalni ścieków i transportu nieczystości ciekłej, na terenie gminy Bojszowy
- Uchwała Nr V/27/2024 Rady Gminy Bojszowy z dnia 3 września 2024 r. w sprawie przyjęcia wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych w Gminie Bojszowy,

w zakresie urządzeń wodociągowych, na lata 2023 – 2028

- Uchwała Nr V/28/2024 Rady Gminy Bojszowy z dnia 3 września 2024 r. w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie dopłaty na pokrycie straty do Gminnego Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. z siedzibą w Bojszowach
- Uchwała Nr V/29/2024 Rady Gminy Bojszowy z dnia 3 września 2024 r. w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej
- Uchwała Nr V/30/2024 Rady Gminy Bojszowy z dnia 3 września 2024 r. w sprawie zmiany budżetu gminy na 2024 rok
- Uchwała Nr V/31/2024 Rady Gminy Bojszowy z dnia 3 września 2024 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr LXVIII/446/2023 Rady Gminy Bojszowy z dnia 18 grudnia 2023 r. w sprawie przyjęcia Programu Usług Sportowych w Gminie Bojszowy na rok 2024
- Uchwała Nr V/32/2024 Rady Gminy Bojszowy z dnia 3 września 2024 r. w sprawie zmiany Uchwały nr LXVIII/450/2023 Rady Gminy Bojszowy z dnia 18 grudnia 2023 r. w sprawie udzielenia dotacji celowej na konserwację Przydrożnego Krzyża Męki Pańskiej w Bojszowach przy ul. Jedlińskiej 24 wraz z odtworzeniem zniszczonych przynależności
- Uchwała Nr V/33/2024 Rady Gminy Bojszowy z dnia 3 września 2024 r. w sprawie zmiany Uchwały nr LXVIII/451/2023 Rady Gminy Bojszowy z dnia 18 grudnia 2023 r. w sprawie udzielenia dotacji celowej na konserwację Przydrożnego Krzyża Męki Pańskiej w Bojszowach przy ul. Świętego Jana 25

Zachęcamy do korzystania z możliwości odtworzenia sesji - www.bojszowy.pl/e-sesja/, treści podjętych uchwał dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Bojszowy.

112 KRONIKA POLICYJNA

03.08. Bojszowy, ul. Gaikowa - Policjanci KPP w Bieruniu zatrzymali 62-letniego mężczyznę (zam. powiat bieruńsko-łódzki), który z budynku gospodarczego dokonał kradzieży elementów miedzianych na kwotę 1.000,00 zł.

05.08. Świerczyniec, ul. Barwna - Policjanci KPP w Bieruniu zatrzymali 28-letniego mężczyznę (zam. powiat bieruńsko - łódzki), poszukiwanego celem odbycia kary 16 miesięcy pozbawienia wolności.

18.08. Jedlina, ul. Wolska - Policjanci KPP w Bieruniu ujęli 48-letniego mężczyznę (zam. powiat bieruńsko - łódzki), który kierował rowerem po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości (I bad. 0,55mg/l).

26.08. Bojszowy Nowe, ul. Ruchu Oporu - Policjanci KPP w Bieruniu ujawnili 19-letniego mężczyznę (zam. powiat bieruńsko łódzki), który kierował rowerem w stanie nietrzeźwości (I bad 0,30 mg/l).

26.08. Bojszowy Nowe, ul. Ruchu Oporu - Policjanci KPP w Bieruniu ujęli 22-letniego mężczyznę (zam. powiat bieruńsko łódzki), który kierował hulajnogą elektryczną po drodze publicznej znajdując się w stanie nietrzeźwości (I badanie 0,30 mg/l).

29.08. oszustwo ze skutkiem w Bojszowach - sprawca doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem przy zakupie stołu z ekranami LED na kwotę 1.200,00 zł.

Liderzy Oświaty Gminnej 2024

Sapare aude!

Łacińska sentencja autorstwa Horacego, która w tłumaczeniu oznacza „miej odwagę być mądrym” towarzyszyła uczestnikom spotkania Wójta Adama Duczmala z „Liderami Oświaty Gminnej”. W tym roku spotkanie odbyło się 2 września i prócz uczniów i ich rodziców wzięli w nim udział Wiceprzewodniczący Rady Marcin Duży i Sekretarz Anna Piekorz.

Niewątpliwie odwagę bycia mądrym miało dziewięciu tegorocznych laureatów tego tytułu. W gronie wyróżnionych znaleźli się:

Szkoła Podstawowa w Międzyrzeczu: Piotr Biesok, Natalia Ewicz, Nikodem Stompor.

Gminna Szkoła Podstawowa w Świerczyńcu: Amelia Moralewska, Jakub Pajer, Liwia Wolnik.

Szkoła Podstawowa w Bojszowach: Aleksandra Affek, Wiktoria Doktor, Jan Sosna.

Uczniowie spełnili warunki, które określa regulamin, czyli zdobyli odpowiednią średnią ocen, wzorowe zachowanie, a także niejednokrotnie byli laureatami konkursów. Niektórzy z nich mogą poszczycić się wspaniałymi wynikami w egzaminie na zakończenie szkoły podstawowej. To prawdziwy powód do dumy!



foto: M. Gwoździ

Wójt złożył także gratulacje uczniom szkół średnich, którzy ukończyli je w tym roku z wyróżnieniem – Sandrze Ciepły (LO Bieoruń) oraz Miłoszowi Śliwie (I LO Tychy).

Szczególne podziękowania zostały także skierowane do rodziców wyróżnionych uczniów, a także obecnych na spotkaniu wychowawców klas i dyrektorów.

Drodzy Uczniowie! Niech na kolejnych ścieżkach edukacyjnych dalej przyświeca Wam hasło Horacego. Jesteście najlepszą promocją naszej gminy.

Więcej zdjęć opublikowanych zostało na stronie internetowej Gminy Bojszowy.

W tandemie siła!

Wójt Adam Duczmal na specjalne zaproszenie Gminy Chełm Śląski wziął udział w I Biegu Ulicznym o Puchar Wójta. Na starcie zameldowali się także inni wóldarze gmin naszego powiatu – Burmistrz Bierunia Sebastian Macioł oraz Burmistrz Imielina Krzysztof Hajduczek. Nie zabrakło oczywiście chełmskiego Wójta Andrzeja Seweryna, który znany jest ze swojej pasji do biegania (sam brał



foto: U. Pomietto

też udział w VIII Biegu Świerczyńskim). Bieg odbył się 31 sierpnia, a rywalizowano na dystansie 3,8 km. Nasz wóldarz na mecie pojawił się...ostatni, ale taki był plan! Bo trasa została przez niego pokonana nie piechotą, a na tandemie! Wójt zadbał, by wszyscy bezpiecznie przebiegli trasę, a w razie czego, służył wolnym miejscem rowerowym. Wspólny udział wóldów i burmistrzów to wspaniała inicjatywa integrująca wóldarzy naszych gmin do wspólnego działania nie tylko na poziomie samorządu, ale także na innych płaszczyznach – no lepiej być nie może! Dobrze to rokuje na dalszą część tej kadencji.

Dożynki Gminne 2024

Jak się bawią ludzie...właśnie TAK!

Największa gminna impreza w roku już za nami. Gminne Dożynki odbyły się 25 sierpnia w Bojszowach Nowych. Za tegoroczne plony podziękowano podczas mszy w nowobojszowskim kościele, a całość wydarzeń odbyła się za remizą strażacką przy ul. Ruchu Oporu.

Mszę świętą koncelebrowaną odprawił proboszcz parafii ks. Andrzej Kołek w asyście ks. Wojciecha Wyciślika i ks. Antoniego Owczarka. Na ręce proboszcza Starostowie Dożynek Gabriela i Grzegorz Fuchslowie złożyli chleb i wino, drużyna dożynekowa w składzie: Barbara i Krzysztof Kotasowie, Iwona i Krzysztof Opitkowie, Natalia Fuchs i Marek Mamok oraz Jakub Madej i Monika Chareża złożyła dary tegorocznych plonów: nabiał, wędliny, owoce i miód. W mszy uczestniczył Wójt Adam Duczmał, radni Rady Gminy Bojszowy, radni powiatowi, zaproszeni goście, Zespół Folklorystyczny „Bojszowianie”, a także liczne grono mieszkańców całej gminy. Muzyczną oprawę eucharystii zapewnił Chór „Gloria”.

Dalsza część uroczystości dożynekowych odbyła się na boisku sportowym. Tradycyjnie zaczęto obrzędem przekazania chleba - tym razem trafił on z rąk Starostów do rąk Wójta. O to, by ten niepowtarzalny ceremoniał był godny całej powagi i doniosłości, zadbał Zespół Folklorystyczny „Bojszowianie”. Zespół wypelniał także pierwszą część dożynekowych występów na scenie - nie zabrakło znanych pieśni i pieśniczek, a największą furorę zrobił występ najmłodszej części składu zespołu. Młodzi członkowie zaprezentowali swoje umiejętności wokalne, ale także talenty recytatorskie. Ależ tkwi w nich niesamowity potencjał! Po porcji folkloru przyszedł czas na dożynekowe atrakcje dla dzieci. Pod sceną zgromadziło się ich liczne grono, które pod przewodnictwem Animiki Dance Fit Kasi wyzwołyły z siebie eksplozję niesporzytkowanej siły i energii, niczym erupcja wulkanu. Wprawdzie był to moment zarezerwowany dla dzieci, ale nawet dorośli angażowali się w te harce. W przerwie do uczestników biesiadujących w namiocie zawiatał prowadzący dożynki Wojciech Lala oraz Przemysław Żołneczek. Wzięli publikę na „przepytki” z wiedzy o historii Bojszów Nowych. Trzeba się było wykazać znajomością dat, wydarzeń i osobistości - toć to w tym roku Nojland świętuje 150-lecie, więc jest z czego pytać. Później na scenie zawiatał już DJ Mateusz Kabot, który dzielnie wspierany przez Animkę rozbujał, rozszalał i wyszalał całe zgromadzone na boisku towarzystwo. Wydawałoby się, że już lepiej bawić się nie można...a jednak, jak na scenie pojawiła się gwiazda wieczoru - Zespół „Baciary” - to istnieje prawdopodobieństwo, że szaleństwa Gminnych Dożynek widoczne i słyszalne są w sąsiedniej galaktyce, bo o tym, że słycać je w sąsiednich miejscowościach było wiadomym.

Jak co roku wszystkich uczestników dożynek częstowano ślōnskimi kołoczami oraz chlebem z tustym i ogórkim. Na terenie boiska rozlokowane były stoiska, które zapwniły dodatkowe atrakcje. „Książkę za jeden uśmiech” oferowała Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach, a książką „Na skróty bez Nojland” z autografem obdarowywał sam autor Przemysław Żołneczek. Ekodoradca Gminy Bojszowy przekazywał bidony w zamian za błękit nieba uwieczniony na fotografii. Jak zawsze ciekawe historie z naszych terenów miał do przekazania Janusz Miś - projekt: „Międzyrzecze - ratujemy śląskie historie”. Zajrzeć można było także do ula Koła Pszczelarzy w Bojszowach, podziwiać trofea Koła Łowieckiego „Przepiórka” i Koła PZW nr 71 w Międzyrzeczu. O sprawy bezpieczeństwa narodowego można było wypytać przedstawi-



fot. Agencja Fotograficzna BfFoto Basia Marzec

cieli Wojskowego Centrum Rekrutacji w Tychach, a o emocje na najwyższym poziomie zadbała strzelnica. Rękodzielstwem i smakołykami dzieliły się „Bojszowskie Babówki”, a wiedzą o gospodarce odpadami przedstawiciele „PreZero”. Przedstawiciele PKP z kampanią „Bezpieczny przejazd - zatrzymaj się i żyj” przypominali o podstawowych informacjach dotyczących prawidłowego zachowania się w obrębie przejazdów i przejść kolejkowych oraz o żółtej naklejce, która umieszczona jest na każdym przejeździe. Farmaceutyci, pod patronatem Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, zadbali o edukację prozdrowotną - chętni mogli wykonać sobie badania profilaktyczne m.in. pomiar ciśnienia krwi i glikemii, czy oznaczenie poziomu lipidów we krwi.

SŁOWEM - DZIAŁO SIĘ!

Nie można zapomnieć o wsparciu na jakie podczas organizacji Gminnych Dożynek można było liczyć ze strony członków Stowarzyszenia „Dobro Bez Granic” oraz OSP Bojszowy Nowe.

ABSOLUTNIE WSZYSTKIM ZAANGAŻOWANYM W TO WYDARZENIE NALEŻĄ SIĘ OGROMNE PODZIĘKOWANIA.

Kolejne dożynki już za rok - tym razem zapraszamy do Międzyrzecza!

Starostowie Gminnych Dożynek 2024 – Gabriela i Grzegorz Fuchsowie

Gabriela pochodzi z Międzyrzecza, natomiast Grzegorz z Bojszów Nowych. Matężństwem są od 25 lat. Prowadzą gospodarstwo, które w 2010 roku odziedziczyli po rodzicach Grzegorza. Łącznie z dzierżawą uprawiają 15 ha ziemi. Uprawiają zboże i ziemniaki, a także hodują bydło, drób i króliki. Oboje pracują zawodowo: Grzegorz w firmie Chrobok jako operator maszyn budowlanych, a Gabriela w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Tychach jako specjalista do spraw ubezpieczeń. Są rodzicami trójki dzieci: Kingi, Natalii i Dominika oraz dziadkami Franciszka. Wolne chwile chętnie spędzają na wycieczkach rowerowych lub w górach.



Dożynkowe dekoracje w kościołach naszych parafii



foto: U. Pomietto



Bojszowy Nowe



Międzyrzecze



Bojszowy



Jedlina

foto: U. Pomietto

Wywiad Specjalny

Razem z działamy więcej

Ma 46 lat, pochodzi z Bierunia i posiada bardzo bogate doświadczenie w pracy w samorządzie.

O tym jaka jest wizja na rozwój powiatu bieruńsko-łędzińskiego i co jest największym wyzwaniem odpowiada Starosta Łukasz Odelga.

- **Od maja objął Pan stanowisko starosty bieruńsko-łędzińskiego. Nie są to jednak pierwsze chwile działalności samorządowej. Czym do tej pory zajmował się Pan w powiecie? W jaki sposób chce Pan wykorzystać to doświadczenie?**

- Obecnie mogę już powiedzieć, że mam duże doświadczenie samorządowe. Przez lata byłem urzędnikiem samorządowym w gminie, a to była solidna praktyka. Przez trzy kadencje byłem również członkiem Zarządu Powiatu, tym nieetatowym, zatem pracowałem społecznie. To jednak buduje doświadczenie tak potrzebne do pełnienia funkcji starosty. Kontakty, dobra orientacja w sprawach, którymi zajmuje się powiat procentują. Nie muszę uczyć się wszystkiego od podstaw, znam procedury, mam dobrą orientację w zadaniach obecnie realizowanych przez powiat i doświadczenie zarządcze. Wszedłem w nową rolę z dużym bagażem doświadczeń, które chcę wykorzystać możliwie jak najlepiej dla powiatu i jego mieszkańców. Jest jeszcze jedna istotna sprawa, to co określiłbym zdolnością do kompromisu. Starosta musi być osobą, która taką zdolność posiada, gdyż musi godzić interesy pięciu gmin wchodzących w skład powiatu - bez tego ani rusz.

- **Starostę i zarząd wybiera w wyniku głosowania Rada Powiatu. Czy wybór na to stanowisko był dla Pana niespodzianką?**

- Specyfiką powiatu jest to, że starosta nie jest wybierany w wyborach bezpośrednich, jak np. burmistrz. Jest zdany na przychylność radnych, którzy wybierają go najczęściej ze swego grona, a tu nigdy nie ma pewności, że uzyska się w tajnym głosowaniu wystarczające poparcie, nawet jeśli jest się brany pod uwagę jako potencjalny kandydat na starostę. Wiedziałem, że jeśli uzyskam dobry wynik wyborczy, to ze względu na moje doświadczenie samorządowe, nie jestem bez szans u kolegów radnych. Niektórzy nawet upatrywali we mnie potencjalnego kandydata do tej funkcji. Trudno zatem mówić o niespodziance, raczej o pewnym zaskoczeniu, że zostałem wybrany na starostę bieruńsko-łędzińskiego już w pierwszym głosowaniu i z dużym kredytem zaufania.

- **Pierwsze decyzje, powiatowe wydarzenia już za Panem. Co było najbardziej zaskakującego/zdumiewającego?**

- Ponieważ znałem specyfikę pracy w powiecie, zaskoczeń nie było. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że praca w gminie i w powiecie dość mocno się różni. Tu w powiecie jest mniej okazji do spotkań z mieszkańcami, powiat zajmuje się bardziej tym co łączy gminy, przede wszystkim drogami. Musiałem się przestawić z myślenia po bieruńsku na szersze powiatowe. To co mnie mile rozczarowało to bardzo ciepłe przyjęcie mnie jako nowego szefa urzędu. Nie sadiłem, że zostanę tak szybko zaakceptowany przez współpracowników w Starostwie Powiatowym w Bieruniu.

- **Jakim pragnie być Pan starostą?**

- Starosta musi godzić interesy naszych pięciu gmin i realizować przy tym zadania własne powiatu. Bez porozumienia jest to niemożliwe. Dlatego chciałbym być starostą kompromisu, godzącym te potrzeby. Zależy mi bardzo na współpracy pomiędzy samorządami gminnymi i powiatowym. Zależy mi na szerokiej współpracy



z burmistrzami i wójtami. Razem z działamy więcej. Stare porzekadło mówi, że współpraca buduje, zatem współpracujemy.

- **Co chciałby Pan na pewno zmienić ?**

- Tak jak wspominałem, zależy mi na otwarciu się na szerszą współpracę z włodarzami naszych miast i gmin. Chciałbym zintensyfikować działania na rzecz pozyskiwania środków zewnętrznych. Potrzebna nam wszystkim jest spójna „Strategia ponadlokalna”, która przygotowuje powiat i jego gminy na czas pogórnicy. Musimy być gotowi na postępującą transformację kopalni, do ich wygaszenia włącznie.

- **Poprzednik - Bernard Bednorz, piastował funkcję starosty przez 13 lat. W powiecie dynamicznie rozwijała się zwłaszcza infrastruktura drogowa. Czy ten „trend inwestycyjny” zostanie utrzymany?**

- To oczywiście jak dwa razy dwa. Przed powiatem największe wyzwanie drogowe w jego historii, czyli budowa drogi ekspresowej S1 i rzecz jasna skomunikowanie sieci dróg powiatowych z tą trasą. To zadanie kosztowne i bardzo wymagające. Od jego właściwej realizacji będzie zależał los naszych miejscowości i ich mieszkańców. W czasie trwania tej ogromnej inwestycji infrastrukturalnej, bo to przecież nie tylko droga, ale i wiadukty, kładki, łączniki, kanały technologiczne, pojawią się problemy i niedogodności wynikające z postępujących prac drogowych i działań logistycznych im towarzyszących. To wszystko trzeba ogarnąć, tak by zmniejszyć ich uciążliwość dla mieszkańców, a rodzące się problemy rozwiązywać na bieżąco. Temu ma służyć punkt, który chcemy powołać przy powiecie.

• **Co obecnie jest największym wyzwaniem dla powiatu?**

- Dwie wspomniane powyżej sprawy, czyli budowa S1 i transformacja kopalń w nieco dalszej przyszłości, to co na teraz to dookończenie budowy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP, która powstaje tuż obok Starostwa Powiatowego i w moim przekonaniu powinna być samodzielną Powiatową Komendą PSP w Bieruniu.

• **Jak widzi Pan powiat bieruńsko-łędzkiński na zakończenie obecnej kadencji?**

- Będzie to powiat z drogą S1, kiedy wszyscy już zapomną o problemach, które rodziła podczas jej budowy, dobrze skomunikowany ze Śląskiem i sąsiednią Małopolską. Powiat posiadający nie tylko Powiatową Komendę Policji, ale i Państwowej Straży Pożarnej. Powiat z wizją rozwoju na lata pogórnice i zabezpieczony przed powodziami. To ostatecznie zadanie jest niezwykle trudne, bo przekracza nasze możliwości organizacyjne i finansowe, ale musimy o jego realizację nieustannie zabiegać. No i może z szybkim połączeniem kolejowym z Tychami i Oświęcimiem.

• **Przejdźmy do pytań mniej służbowych, bo przecież nie samą pracą człowiek żyje. W jaki sposób lubi Pan spędzać wolny czas, jakie są Pańskie zainteresowania? Jakie plany urlopowe ma Starosta?**

- Jeśli idzie o czas wolny - o co ostatnio dość trudno - to spędzam go aktywnie. Wyrośłem ze sportu i ten pozostał mi bliski. Cała nasza rodzina jest bardzo aktywna, ciekawa świata, stąd zamiłowanie do turystyki. Lubimy jeździć bliżej i dalej, zwiedzać, a podroże kształcą. Tego roku wspólnie będziemy wypoczywać jednak w kraju. Po wielu trudnych miesiącach wiążących się z kampanią wyborczą, podjęciu obowiązków starosty, pragniemy wytchnienia, chcemy nacieszyć się sobą i nade wszystko pragniemy spokoju.

Dziękujemy za wywiad! Życzymy realizacji zamierzeń, a także owocnej współpracy ze wszystkim jednostkami samorządowymi wchodzącymi w skład powiatu.

Bojszowski RADOŚNIK

Sala audytoryjna PARNASSOS w Bibliotece Śląskiej wypełniona po brzegi... wszyscy wiedźni Śląskiem...? Być może, ale z pewnością wszyscy wiedźni twórczością Alojzego Lyski, który tym razem sam jest bohaterem książki, opowieści biograficznej autorstwa Krystiana Węgrzynka „Śląskiem wiedźni”.

Premiera książki odbyła się 11 września 2024 r. i przywiodła tłumy czytelników. Przez blisko dwie godziny trwało spotkanie, które prowadził autor Krystian Węgrzynek wg scenariusza modyfikowanego niespodziankami przygotowanymi przez Pana Alojzego. „Ja jestem stąd, ja tu należę...” tą pieśnią rozpoczął bohater spotkania, porywając za sobą do śpiewu zespół Bojszowianie wraz z orkiestrą i ... całą salę. Łzy w oczach, które pojawiły się niemal u wszystkich, pozostały już do końca spotkania...

Pan Lysko podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania książki, podziękował czytelnikom, oraz „Hance” Grażynie Bułce” i „Helmutowi” – Sławkowi Rosowskiemu za wykreowanie tych postaci.

W drugiej części spotkania odbyła się rozmowa Pana Alojzego Lyski z Krystianem Węgrzynkiem, którą poprowadził Jan Baron. „Życie Alojzego Lyski jest kwintesencją śląskiego losu. Szczególnie pokolenia, którego biografia zaczynała się podczas II wojny światowej, trwała przez cały PRL i wchodziła w fazę regionalnego renesansu po 1989 roku. Lysko trwa nieustannie przy Śląskim Słowie: od opowiadania Ślązak opublikowanego pół wieku temu, przez głos radnego i posła, po jego sceniczne ex cathedra. Można się



foto: Ryszard Latusek - Biblioteka Śląska



z nim nie zgadzać, ale trzeba go – gdy mówi się o śląskiej tożsamości – znać” – pisze na swoich stronach internetowych Biblioteka Śląska.

Promocja tej książki to spotkanie poruszające każde serce Ślązaka, pełne wzruszających momentów, słów i pieśni...

Zbigniew Rokita, podczas swojego krótkiego wystąpienia powiedział: „Jeżeli jakiegoś Ślązaka powinno się zapisywać z dużej litery, to Pana!”, a my się pod tym podpisujemy!

Dziękujemy Panie Alojzy, że jest Pan naszym Bohaterem!

Szczyty wiedzy!

Dla 130 pierwszoklasistów naszej gminy 2 września dzwonek zabrzmiał po raz pierwszy w życiu. To wyjątkowe wydarzenie dla nich i ich rodziców... i początek fascynującej górskiej wyprawy! Drogie pierwszaki przed Wami mnóstwo fantastycznych przygód, nie zbaczajcie z wyznaczonych przez nauczycieli szlaków. Na końcu każdego z nich czeka na Was niesamowity widok... i horyzonty na nowe podboje. Kto wie – może uda się zdobyć komuś nawet ośmiotysięcznik? Powodzenia!



foto: U. Pomietto

Szkoła Podstawowa w Międzyrzeczu, wych. Angelika Gwóźdź



foto: J. Kopyrowska

Gminna Szkoła Podstawowa w Świerczyńcu, kl. 1a, wych. Paulina Kapica, Olga Białousow



Gminna Szkoła Podstawowa w Świerczyńcu, kl. 1b, wych. Małgorzata Osior, Marzena Gowarzewska



Gminna Szkoła Podstawowa w Świerczyńcu, kl. 1c, wych. Dorota Rok





Szkoła Podstawowa w Bojszowach, kl. 1a,
wych. Mirosława Nowak



Szkoła Podstawowa w Bojszowach, kl. 1b,
wych. Aleksandra Fabin



Szkoła Podstawowa w Bojszowach, kl. 1c,
wych. Wiktoria Duży



Emocjonujący sezon

Tak jak już zapowiadaliśmy ten sezon na boiskach będzie bardzo emocjonujący, bo obie „nasze” drużyny grają w tej samej klasie grupy tyskiej Śląskiego Związku Piłki Nożnej.

Wyniki ostatnich meczów:

LKS Woszczycy Orzesze – GTS Bojszowy (2:3), LKS Studzienice – GTS Bojszowy (2:3), GTS Bojszowy – LKS Wiśła Wielka (4:2). Kolejne mecze w Bojszowach 21 września z LKS Gardawice oraz 5 października z Czutowianką Tychy.

Siódemka Tychy – Polonia Międzyrzecze (4:1), Polonia Międzyrzecze – LKS Studzienice (2:1), Polonia Międzyrzecze – Stal Chełm Śląski (3:0), Ogrodnik Cielmice – Polonia Międzyrzecze (2:3). Kolejne mecze w Międzyrzeczu 29 września z Sokotem Wola, 13 października z LKS Woszczycy Orzesze.

Po 5. kolejkach KS „Polonia” Międzyrzecze zajmował 2 miejsce tabeli, a GTS Bojszowy 7 miejsce.

Najwyższe emocje i walkę o punkty w tabeli w tym sezonie zapewnią nam:



GTS Bojszowy

Skład drużyny: Rafał Bednarczyk, Filip Czarnynoga, Mateusz Dudek, Dariusz Dudka, Nikodem Honc, Kyrilo Kolmohorstsev, Grzegorz Kuźnik, Paweł Natkaniec, Krzysztof Oleksy, Michał Pyrlík, Mateusz Saternus, Mateusz Stalmach, Aleksander Stawowy, Patryk Śledzona, Joachim Wiera, Mateusz Wróbel, Kamil Żołneczeko.

Trener: Damian Odrobiński

Kierownictwo Klubu: Prezes Adam Honc, Wiceprezes Dariusz Durok, Członkowie Krzysztof Stalmach, Grzegorz Uszok, Sebastian Jagoda, Skarbnik Bożena Tomala.



Polonia Międzyrzecze

Skład drużyny: Artur Bednorz, Szymon Bobla, Paweł Brandys, Rafał Burzyk, Jakub Cholewa, Artur Deda, Artem Dumanskyi, Marek Duży, Tomasz Fijoł, Adrian Kasieńczyk, Mateusz Kostka, Tymoteusz Krzemień, Oleksandr Miklosh, Kamil Nagi, Damian Nyga, Arkadiusz Pawlik, Krzysztof Pieczka, Sebastian Sitko, Dariusz Stalmach, Mariusz Szpak, Dariusz Włoch, Przemysław Włoch, Marek Wróbel.

Trener: Damian Nyga

Kierownictwo Klubu: Prezes Leon Drobczek, Wiceprezes Marek Duży, Sekretarz Krzysztof Pieczka, Kierownik Drużyny Leszek Krzykowski

**Zapraszamy na
WIELKIE DERBY GTS BOJSZOWY - POLONIA MIĘDZYRZECZE,
19 PAŹDZIERNIKA, GODZINA 15:00.
Kibicujemy!**

Awans w kieszeni!

Okres wakacyjny dla nauczycieli to oczywiście czas na zastąpiony odpoczynek i wytchnienie, ale nie dla wszystkich. Niektórzy przystępują do egzaminów, by po ich zdaniu móc awansować na wyższy stopień nauczycielski. W tym roku na początku lipca egzamin na stopień nauczyciela mianowanego zdali Paulina Wyszoźmirska ze Szkoły Podstawowej w Bojszowach oraz Agata Szwedor i Grzegorz Maruszak z Gminnej Szkoły Podstawowej w Świerczyńcu. Na koniec wakacji przed Wójtem Adamem Duczmalem i w obecności Sekretarz Gminy Anny Piekorz złożyli ślubowanie, w którym obiecali rzetelnie spełniać obowiązki nauczyciela wychowawcy i opiekuna młodzieży, a także dążyć do rozwoju osobowości własnej i ucznia. Awans na stopień nauczyciela dyplomowanego w tym roku uzyskały Agata Kościelny i Agnieszka Sieruga ze świerczyńskiej podstawówki. Serdecznie gratulujemy! Wszystkim uczniom,



nauczycielom i pracownikom oświaty życzymy wspaniałego roku szkolnego! Niech będzie to rok samych sukcesów i fantastycznych wyników zarówno w nauce, jak i w nauczaniu.

Wyjątkowe warsztaty w bibliotece

„Te warsztaty były wielką motywacją do rozwijania swoich umiejętności”. „Niesamowite jest to, na ile sposobów można interpretować piosenkę”. „Bardzo nam się podobało” – takie opinie pojawiły się po zajęciach, które odbyły się 4 września br. w Gminnej Bibliotece Publicznej.

Rok szkolny dopiero się zaczął, a grupa uczennic (oraz uczeń) Szkoły Podstawowej im. W. Gawlikowicza w Bojszowach już miała okazję uczestniczyć w wyjątkowych warsztatach wokalnych i interpretacji piosenki poetyckiej.

Poprowadził je Kamil Franczak – wokalista, aktor, autor tekstów piosenek, związany m.in. z Teatrem Rozrywki w Chorzowie i warszawskim Teatrem Muzycznym ROMA. Uczestnicy mieli za zadanie przygotować i zaśpiewać wybrany przez siebie utwór. Wymagało to niewątpliwie dużej odwagi i pokonania tremy – ale było warto! Każdy z próbujących swoich sił młody wykonawca został potraktowany indywidualnie. Prowadzący chętnie dzielił się wiedzą, podpowiadał, jak śpiewać, by poruszyć słuchacza, udzielał mnóstwa przydatnych wskazówek, doceniał postępy i wspierał. O swobodnej i twórczej atmosferze może świadczyć to, że pod



koniec zajęć uczestnicy sami proponowali kolejne piosenki, które chcieliby zaprezentować.

Warsztaty zostały zorganizowane jako część projektu „Centralnie z książką”, przygotowanego przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Bojszowach w ramach programu rządowego Partnerstwo dla Książki ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

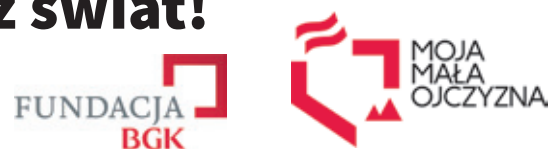
mjg

Pod jednym dachem cały nasz świat!

Tak właśnie został nazwany wniosek, dzięki któremu Klub Sportowy „Polonia” Międzyrzecze uzyskał dofinansowanie w ramach programu „Moja Mała Ojczyzna” przy wsparciu finansowym z Fundacji BGK im. J.K. Steczkowskiego, na budowę wiaty rekreacyjno-sportowej. Oficjalnie do użytkowania oddano ją 24 sierpnia, podczas zorganizowanego specjalnie na tę okazję Pikniku Rodzinnego.

Inicjatorem budowy i twórcą wniosku był Prezes Klubu Leon Drobiczek oraz Zofia Stompor, która pomogła w opracowaniu i złożeniu stosownego wniosku.

To właśnie oni oraz Wójt Adam Duczmał przecięli wstęgę inaugurując możliwość użytkowania wiaty. Towarzyszyli im najmłodszy zawodnicy „Polonii”, którzy bez wątplenia będą korzystać z nowe-



go miejsca najczęściej. Prócz licznie zebranych mieszkańców Międzyrzecza obecny był również proboszcz ks. Andrzej Słabkowski, który symbolicznie poświęcił budowlę.

Wartość zadania wyniosła 36.836,00 zł, co objęło budowę wiaty, prace brukarskie, zagospodarowanie terenu wokół – nasadzenia, trawnik.



Narodowe Czytanie „Kordiana” w naszej bibliotece.

Mamy wrażenie, że z roku na rok Para Prezydencka coraz bardziej chce sprawdzić kreatywność bibliotekarzy... ale udało się: był kocioł(ek), nietoperze, szczyt góry i chmury!

Naszych mieszkańców długo nie trzeba było namawiać do udziału w Narodowym Czytaniu 2024 i wysłuchania, a właściwie obejrzenia fragmentów „Kordiana” Juliusza Słowackiego. Widzowie wypełnili salę szczelnie, a aktorzy przenieśli nas w czasy romantyzmu, dzieląc się swoimi emocjami... strachem, radością, wzruszeniem i ... śmiechem.

Dziękujemy Wójtowi Adamowi Duczmalowi, który wcielił się w rolę Diabła, Papieża i Cara, Urszuli Pomietto odgrywającej Wioletkę i Papugę, Magdalenie Rogalskiej - Laurze, Markowi Kumorowi za rolę Prezesa i Wielkiego Księcia, Partycji



foto: Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach



Rom za rolę Mefistofela i Adiutanta i Rafałowi Scholzowi za wykreowanie roli Szatana, Podchorążego i KORDIANA!

Ponadto dziękujemy Małgorzacie Jęczmyk-Głodkowskiej i Natalii Fuchs za narrację i wprowadzenie w świat romantycznej literatury.

Zaangażowanie naszych Gości w realizację wydarzenia jest nieocenione, gra aktorska na najwyższym poziomie spowodowała, że na chwilę z Sali bojszowskiej biblioteki przenieśliśmy się na deski bojszowskiego teatru...

Ps. Serdecznie dziękujemy Mateuszowi Kabotowi za wsparcie profesjonalnym sprzętem!

Dźwięki jesieni

Wrzesień w kalendarzach oznacza jedno – zaczyna się lubiana mniej lub bardziej JESIEŃ. Na pewno na tę porę roku cieszą się koneserzy i sympatycy muzyki klasycznej. Startuje 23. Festiwal „Jesień Organowa” w Powiecie Bieruńsko – Łędzińskim, a to oznacza, że przez kolejne niedziele jest niepowtarzalna okazja odwiedzenia okolicznych kościołów, by wsłuchać się w brzmienia wyjątkowych, wysublimowanych utworów. Zapraszamy do udziału w koncertach – szczegółowy harmonogram na plakacie, a finałowy koncert 27 października w kościele w Bojszowach Nowych.

Patronat medialny: **Polskie Radio Katowice**

23. Festiwal Jesień Organowa w Powiecie Bieruńsko-Łędzińskim

Program:	
<p>15 września 2024, godz. 17.00, kościół MB Szkapiernej w Imielnie.</p> <p>Tronka monacha. Wykonawcy: Artur Szczepiński - organy. Zespół instrumentów dętych historycznych Starck Company w składzie: Tomasz Ślusarczyk, Artur Kowalski, Julian Popielniński, Grzegorz Pytko, Andrzej Tkaczyk, Michał Siniowski, Bartosz Szeląg.</p> <p>W programie: Johann S. Bach / Detrich Buxtehude / Claudio Monteverdi...</p>	<p>13 października 2024, godz. 18.00, kościół św. Anny w Leptinach.</p> <p>Dance macabre - koncert akademicki. Wykonawcy: Miłom Wójcik - organy, Krzysztof Rze - organy; Yan Gao (Chiny) - sopran, Szymon Mazur - baryton.</p> <p>W programie: Charles Gounod / Franz Schubert / Camille Saint-Saëns...</p>
<p>22 września 2024, godz. 17.30, kościół Chrystusa Króla w Leptinach.</p> <p>Koncert z okazji 100-lecia Chóru parafialnego im. św. A. Chłondowskiego w Chlewie Śląskim. Wykonawcy: Karolina Lupa - organy; Chór parafialny im. św. A. Chłondowskiego w Chlewie Śląskim, Rafał Kuculek - dyrygent.</p> <p>W programie: Stanisław Moniuszko / Antoni Chłondowski / Wolfgang A. Mozart...</p>	<p>20 października 2024, godz. 18.00, kościół św. Barbary w Bojszowach Nowych.</p> <p>Hymny z księgi Cantata Argoswada. Wykonawcy: Karen Schneider-Kimer (USA) - organy; Zespół Celis: Trąbki w składzie: Katarzyna Wiewer - sopran, Irene Czubek-Czudnowska - fortele, Lindsay Davidson (Schonog) - dudy solenne.</p> <p>W programie: William Walton / David Wilkins / Elizabeth Silling...</p>
<p>29 września 2024, godz. 18.00, kościół Trójcy Przenajświętszej w Chlewie Śląskim.</p> <p>Z inspiracją przez wielki. Recital organowy prof. Juliana Gembalskiego.</p> <p>W programie: Toccata w stylu północnoniemieckim / Partia / Offertorium w stylu baroku francuskiego / Preludium / fuga / Sonata romantyczna...</p>	<p>27 października 2024, godz. 17.00, kościół NMP Udrzwienia Chorych w Bojszowach Nowych.</p> <p>Koncert świąteczny. Wykonawcy: Włodzisław Goleńka - organy; Lukasz Neyta - saksofon soprany; Piłsudski Władimir - zespół instrumentów dętych, Wojciech Kwiatkiewicz - dyrygent.</p> <p>W programie: Guy de Lioncourt / James Wilkins / Leonard Bernstein...</p>
<p>6 października 2024, godz. 17.00, kościół św. Barbary w Bieruniu K.</p> <p>W ścieżki tegile i nagrania organowe. Wykonawcy: Fawst Szczyba (Czechia Republika) - organy; Michał Chwałek / Czarna Biblioteka - gitara.</p> <p>W programie: Johann S. Bach / Johann Pachelbel / Georg F. Händel...</p>	<p>Wstęp na wszystkie koncerty jest wolny! Zapraszamy!</p>

Powiat Bieruńsko-Łędziński
Miasto Bieruń - Miasto Łędziny - Miasto Imielin
Gmina Bojszowy - Gmina Chełm Śląski

Z historii Koła Pszczelarzy w Bojszowach

Pierwsze wzmianki o pszczołach w Bojszowach pochodzą z **1896 roku**. Ksiądz Aleksander Spendel w kronice napisał, że ma „16 pni, z których wyszło 16 rojów, miodu nie było żadnego”.

W kolejnych latach w tej kronice czytamy:

„Rok 1897 było korzystnie, wyszło 14 rojów, miodu wybrano 100 kg od 25 rodzin.

Rok 1898 rok był zły, wyszło 13 rojów, miodu wybrano 25 kg, zazimowano 44 roje.

Rok 1899 rok rozpoczął się dziwnie, pszczoły miały spoczynek tylko jeden miesiąc od 20 grudnia do 20 stycznia, lekka zima, mokre lato, nie było miodu.

Rok 1900 wyszło 25 rojów, wybrano miodu wirowanego 112 kg i 50 kg w plastrach, zazimowano 62 roje.

Rok 1901 wybrano 200 kg miodu i zazimowano 67 pni.

Rok 1902 był bardzo zły, nie było roju ani miodu, trzeba było dać dużo cukru.

Rok 1903 tak samo bardzo zły, dużo roi wyginęło, miodu wybrano 2,5 kg, zazimowano 50 rojów.

Rok 1904 był dobry, wybrano 250 kg miodu, wyszło 8 rojów, zazimowano 54 roje. W tym roku sprowadzono do Bojszów pierwszą matkę pszczelą z Włoch przez ks. proboszcza Spendla.

Rok 1905 nie było żadnego roju, rok dosyć dobry, wybrano 128 kg miodu, byłoby więcej, ale się spalił drewniany kościół w czerwcu, wkoło którego było dużo lip i te też się spaliły.

Rok 1906 wyszedł jeden rój 19 maja, miodu wybrano 108 kg, do zazimowania pozostało 37 rojów.

Rok 1907 początek słaby, trzeba było pszczoły dokarmiać, dopiero trochę miodu z wrzosów.

Rok 1908 tak samo słaby, bo trzeba było pszczoły karmić, a zima była tak wczesna, że na polu zamarzyły ziemniaki.

Rok 1909 ciężkie deszcze, trzeba było cały rok karmić.

Rok 1912 dużo rojów, mało miodu.

Rok 1913 ani rojów ani miodu i trzeba było dodać 125 kg cukru na 25 rojów”.

Na podstawie tych zapisów widać, jak bardzo różni się obecna gospodarka pasieczna od tej z początku ubiegłego wieku. W świetle powyższych zapisków powiedzenie: „był słaby rok, bo pszczoły się nie roiły” miało sens... dawniej. Nie znano biologii pszczoły miodnej. By mieć nową rodzinę czekano, aż pszczoły się wyroją. Dziś jednym z celów gospodarki pasiecznej jest neutralizacja nastroju rojowego, niedopuszczenie do wyrojenia się pszczoł. By mieć mową rodzinę tworzymy tzw. odkłady - zaczątek nowej rodziny pszczelej. Zastanawia również bardzo niska, jak na dzisiejsze standardy ilość pozyskiwanego miodu – do 4 kg z ula, oraz mniejsza ilość podawanego cukru na zimę - ok. 5 kg na ul. Obecnie z ula stacjonarnego można, w zależności od roku, wyjąć od 10 do 25 kg miodu, a do zakarmienia rodziny na zimę przeznaczają się od 10-15 kg syropu cukrowego.

W dniu **18 listopada 1934** roku do salki parafialnej na zaproszenie księdza Józefa Grycmana oraz Wilhelma Czarnynogi i Franciszka Rogalskiego przybyło 18 pszczelarzy z Bojszów i okolicy. Przewodniczącym tego zebrania wybrany został Wilhelm Czarnynoga. Na spotkaniu tym zastanawiano się czy przyłączyć się do istniejącego koła pszczelarzy w Nowym Bieruniu, czy też reaktywować Koło Pszczelarzy w Bojszowach z przyłączeniem go do Związku Pszczelarzy Śląskich. Po krótkiej dyskusji wszyscy doszli do wniosku, że będzie lepiej przyłączyć się do Związku Pszczelarzy Śląskich. W trakcie wyboru zarządu głos zabrał ks. proboszcz Grycman, który poinformował zebranych, że najpierw należy udzielić absolutorium staremu Zarządowi Koła.

Lp.	Imię i nazwisko	Adres rodziny	Liczba rodzin (rodziny)	Liczba pni	Wydanie pszczoł		Wzrost
					rodziny w 1934	rodziny w 1935	
1	Stary Gromyła	Bojszowy	1853	2	-	50	50
2	" Hilary	"	4876	4	-	50	50
3	" Jan	Jedlina	4839	5	-	50	50
4	" Józef	Bojszowy	-	6	-	50	50
5	Kapcia Konrad	"	1785	13	-	25	50
6	Koborski Karol	"	-	5	-	50	25
7	Kostka Józef	Bojszowy dom	1788	15	-	50	50
8	Kotowicz Stanisław	Jedlina	1799	5	-	50	50
9	Łoson Józef	Bojszowy	1793	4	-	50	50
10	Śliwowski Antoni	Cebnice	4881	5	-	50	50
11	Rogalski Franciszek	Bojszowy	1786	10	-	50	50
12	Sotomski Augustyn	"	-	2	-	50	50
13	Sklorz Hieronim	"	1807	5	-	50	50
14	" Augustyn	"	1781	5	-	50	50
15	Urosch Franciszek	"	-	6	-	25	25
16	Wilk Robert	"	-	6	-	50	50
17	Zimolaj Antoni	Bierun Stary	-	-	-	-	-
18	Mahorz Jan	Bojszowy	-	-	-	-	-
19	Stachon Władysław	Bierun Stary	-	-	-	-	-
20	Wieloch Józef	Bojszowy dom	4882	-	-	-	-
21	Zatowicz Józef	Włodzysław	4896	-	-	-	-
22	Kuczyński Józef	Bojszowy dom	-	-	-	-	-
23	Sklorz Stanisław	Bojszowy dom	1791	-	-	-	-

Prezesem koła został Wilhelm Czarnynoga, sekretarzem Maciej Antoni z Bierunia Starego, a skarbnikiem Jakub Czarnynoga, stary skarbnik koła, który wpłacił 15 zł do kasy nowego Koła. Zarząd Koła zajmował się zapobieganiem wycinaniu drzew miododajnych, walką z chorobami pszczoł, wzbogacaniem pastwisk pszczelich, zakupami i rozprowadzaniem cukru.

To spotkanie z **18 listopada 1934** roku było pierwszym udokumentowanym spotkaniem koła i dlatego tę datę przyjmuje się jako datę powstania Koła Pszczelarzy w Bojszowach. Z tej relacji wynika również, że już przed 1934 rokiem na naszym terenie istniało koło pszczelarzy, niestety nie znamy żadnego pisemnego dokumentu z tamtych czasów.

W roku 1939 było 25-ciu członków. W czasie wojny koło pszczelarzy nie działało. Po wyzwoleniu było bardzo mało pszczoł, a Ci, którzy jakimś cudem przetrzymali pszczoły, przynależeli do Koła Powiatowego w Pszczynie.

Kiedy jednak zaczęło przybywać coraz więcej nowych pszczelarzy w marcu 1961 roku reaktywowano działalność Koła Pszczelarzy w Bojszowach.

Na zebraniu 16 członków koła wybrało nowy zarząd, w skład którego weszli: prezes **Konrad Kapias**, sekretarz **Augustyn Sklorz**, skarbnik **Franciszek Rogalski**.

W 2014 roku na okolicznościowym spotkaniu z okazji 80 rocznicy koła Prezes ŚZP w Katowicach Zbigniew Binko odczytał akt nadania Koła Pszczelarzy Bojszowy imienia ks. Aleksandra Spendla. Obecnie KP Bojszowy liczy 58 członków, którzy opiekują się około 850 rodzinami pszczoł.

W sobotę **19 października 2024r.** uroczystości 90-lecia istnienia KP Bojszowy rozpoczną się mszą św. o godz. 15⁰⁰ w kościele pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Bojszowach, na którą wszystkich sympatyków pszczelarstwa serdecznie zapraszam.

Marek Piekorz

Farmaceuci nie tylko w aptece

Farmaceuta i apteka to duet jakby nierozłączny. Kiedyś ukończenie studiów farmaceutycznych wiązało się przede wszystkim z podjęciem pracy właśnie w aptece. A co dziś może robić farmaceuta? W jaki sposób może pomóc pacjentowi?

Farmaceuta wbrew pozorom ma duże możliwości po studiach – może się zająć m.in. badaniami klinicznymi, rozpocząć pracę w aptece szpitalnej, wybrać przemysł farmaceutyczny, firmę farmaceutyczną lub standardowo aptekę ogólnodostępną. Jednak współczesne apteki to już nie sklepy z lekami. Apteka to miejsce, w którym można się zaszczepić, uzyskać fachową poradę i skorzystać z pomocy farmaceuty. To miejsce, w którym farmaceuta jest dla pacjenta. Coraz częściej również można farmaceutę spotkać poza apteką, ale w miejscach, w których w dalszym ciągu jest możliwość kontaktu z pacjentem.

Wydarzenia z udziałem farmaceutów mają na celu przede wszystkim edukowanie w zakresie prawidłowego stosowania leków, ale często możliwe jest również wykonanie badań profilaktycznych, do których farmaceuci mają uprawnienia – np. poziom glukozy we krwi, ciśnienie tętnicze krwi, profil lipidowy, testy na *Helicobacter pylori* i CRP. Spotkania, w czasie których pacjent może porozmawiać z farmaceutą, są świetną okazją do tego, aby dowiedzieć się czegoś na temat swojego leczenia. Można w tym czasie zapytać dosłownie o wszystko, co budzi niepokój lub wątpliwość w temacie zdrowia. Farmaceuta jest w stanie doradzić w wielu kwestiach – m.in. czy leki są przyjmowane prawidłowo, czy stosowane suplementy są konieczne albo, czy dolegliwości, które zgłasza pacjent, wymagają konsultacji z lekarzem lub innym specjalistą, np. podologiem, dietetykiem, kosmologiem, fizjoterapeutą.

Nas, farmaceutów, ogromnie cieszy, że wszelkiego rodzaju wydarzenia, w których bierzemy udział, są bardzo pozytywnie odbierane przez pacjentów. Wychodzimy wtedy z roli sprzedawcy w fartuchu. Możemy udzielać fachowych porad i mieć realny wpływ na zdrowie pacjentów, którzy naprawdę cenią naszą wiedzę i zaangażowanie. To wszystko mocno mobilizuje do działania!

Warto mieć świadomość, że usługi świadczone przez farmaceutów w ramach opieki farmaceutycznej są czymś, do czego pacjent ma realny dostęp. Są farmaceuci, którzy oferują pomoc w określonym zakresie – mogą to być przeglądy lekowe, przeglądy apteczki, spotkania edukacyjne na temat podawania leków podskórnymi lub obsługi danego typu inhalatora. Jeśli pacjent dowiedział się niedawno, że np. choruje na cukrzycę, to również może poprosić o spotkanie, na którym dowie się, czym jest cukrzyca, jak działają leki zalecone przez lekarza, a nawet może otrzymać materiały edukacyjne przygotowane przez farmaceutę i dopasowane indywidualnie do swoich potrzeb. Czasem mam wrażenie, że pacjentowi ciężko sobie wyobrazić gabinet, a w nim farmaceutę, który np. demonstruje, jak prawidłowo używać inhalatora. To jednak się dzieje i jest coraz bardziej dostępne.

Sytuacje, w których spotyka się farmaceutę poza apteką, często są dla pacjentów zaskakujące, ale jednocześnie wywołują bardzo pozytywne emocje. Dla nas, farmaceutów, to dowód na to, że wyjście naprzeciw pacjentowi, wykonanie prostych badań profilaktycznych, nasza pomoc w zakresie stosowania leków i fachowe porady są bardzo ważne i potrzebne.



foto: arch. pmwathre

80 lat temu wybuchło powstanie warszawskie. Pamiętajmy o wszystkich, którzy w nim zginęli

Pytania, jakie nasuwają się po przeczytaniu tytułu poniższego tekstu to: „czy nas Ślązaków to dotyczy?” Czy powstanie warszawskie, które wybuchło 1 sierpnia 1944 roku jest związane z naszą śląską i lokalną historią?

Moim zdaniem jak najbardziej tak, w taki sam sposób jak Monte Cassino, Normandia czy pancerne zmagania na łuku kurskim, tudzież inne znane bitwy II wojny światowej. Te odległe miejsca łączy znoj żołnierzy, naszych krewnych, urodzonych tu na Śląsku, którym przyszło walczyć i przelewać krew na obcej ziemi w szeregach każdej z walczących stron.

Żołnierze Berlinga. 1 Armia Wojska Polskiego w ZSRR, czyli Ślązacy w Armii Czerwonej

Pierwsza Armia składała się głównie z zesańców: obywateli Polski, którzy trafili do ZSRR i w większości przeszli gehennę sowieckich łagrów. Osób, które de facto nie zdążyły do armii gen. Andersa, która formowana była już ponad rok wcześniej.

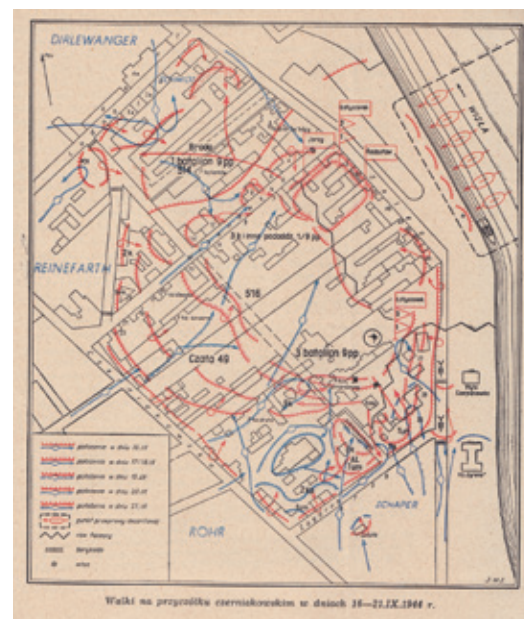
Pośród nich znajdowali się Ślązacy, byli żołnierze Wehrmachtu, którzy dostali się do niewoli sowieckiej w czasie działań zbrojnych. Niewola już była uśmiechem losu, ponieważ jeńców na Ostfroncie brano rzadko.

Szacunkowo Ślązaków, byłych żołnierzy III Rzeszy w Armii Ludowej, było około trzech tysięcy (z 395 tysięcy czynnych żołnierzy LWP w maju 1945 roku). Ilu poległo? Można przyjąć, że zdecydowana większość z obozowego zaciągu nie zobaczyła już rodzinnych stron. Jednak wojsko było jedyną okazją, by wyrwać się z gwałtu i zwiększyć szanse na przeżycie.

Sytuacja frontowa

Wracając do powstania warszawskiego. Po dojściu do prawobrzeżnej Warszawy, Stalin czekał cierpliwie i zdecydowanie nie wyrażał chęci pomocy walczącej stolicy. Wykrwawienie się Armii Krajowej, którą już aktywnie zwalczano na Kresach Wschodnich, było dla NKWD wyręczeniem od pracy.

Informacje o pierwszych próbach rokowania o zawieszeniu broni (9 września) przez powstańców dotarły do Stalina. Ten wykorzystał sytuację i zdecydował o desancie, pomimo że



Wzłaki na przyczółku czerwiakowskim w dniach 16–21.IX.1944 r.

AK w Warszawie była skazana na porażkę. Pomoc miała głównie na celu przedłużenie agonii i zwiększenie i tak wielkich strat samych wojsk Armii Krajowej, jak również dalsze apogeum wśród cywilów. Powstańcy od 3 września utrzymywali tylko trzy odizolowane od siebie dzielnice: Mokołów, Śródmieście i Żoliborz.

1 Armia Wojska Polskiego w Warszawie

Zgodnie z rozkazem Stalina, 1 Armia WP wyzwoliła prawobrzeżną część Warszawy 15 września i stanęła na linii Wisły. W jej składzie znajdowała się 3 Dywizja Piechoty im. Romualda Traugutta, a na jej barki zrzucono do realizacji główny cel, czyli uchwycenie prawobrzeżnej części Warszawy w Czerniakowie. W dniach 16-23 września przeprowadzono łącznie (z całej 1 Armii WP, w której razem brały udział trzy dywizje piechoty) około 4 tysięcy żołnierzy, z czego 2297 zginęło, a rannych zostało 1467. Tylko z wyżej omawianej 3 DP przeprowadzono 2078 żołnierzy, z czego poległo i zginęło 1621.

Tak wysokie straty można tłumaczyć małą ilością sprzętu przeprawnego, dużą szerokością rzeki oraz słabym wsparciem artyleryjskim. Wpływ na to miał również fakt, że było to pierwsze użycie w boju 3 DP, a był to chrzest bojowy okupiony morzem krwi. Sam desant pod silnym ogniem nieprzyjaciela był skazany na porażkę. Na niektórych odcinkach udało się uchwycić brzeg i utworzyć tzw. przyczółek czerniakowski, połączyć z powstańcami, jednak były to zbyt nikłe siły (około 1000-1200 żołnierzy), które ewakuowano przy wysokich stratach. Powróciło z lewego brzegu zaledwie 457 żołnierzy, czyli co czwarty.

Prawdziwi ludzie nie tylko statystyki. Ślązacy w 3. Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta

Najbardziej znanym i poważanym wśród samych żołnierzy był kapelan dywizji, ks. Alojzy Dudek, urodzony w 1913 w Tychach, który jako Ślązak powołany do Wehrmachtu (był sanitariuszem) trafia do niewoli sowieckiej we wrześniu 1943 roku. W styczniu 1944 roku trafia do formowanej w Sielcach nad Oką (dziś tereny Rosji) 3 Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta. O samych żołnierzach dywizji pisze tak: „Oddziały 3 DP tworzyły się przeważnie z naszych tułaczy, których zawierucha wojenna rozproszyła po całym Związku Radzieckim. Przybyli z daleka. Z północy z Archangielska, słonecznej Odessy, ze stepów Kazachstanu i dalej jeszcze. Ale również rekrutowali się z byłych żołnierzy niemieckich - Wehrmachtu - którzy przymusowo zostali wcieleni do wojska niemieckiego. Byli to przeważnie Ślązacy, Poznaniacy, Pomorzanie, oraz z innych terenów Polski przyłączonych do Rzeszy. Ale wszyscy ci żołnierze byli przecież Polakami”.

Ksiądz kapelan przechodził całą bojową drogę dywizji przez Warszawę, dalej Pomorze i ciężkie walki o Kołobrzeg, a na koniec sam Berlin. Odznaczony został Krzyżem Zasługi. Po wojnie nadal awansuje do stopnia pułkownika. Umiera w 2006 roku.

Poniżej dane Ślązaków, którzy zaginęli, dostali się do niewoli lub w większości polegli w walkach w Warszawie w 1944 roku.*

1. Alojzy Pośpiech, syn Antoniego, ur. 1910 roku w **Międzyrzeczu**, pow. Pszczyzna zginął 19.09.1944.
2. Fikus Otton, ur 1909 w Siemianowicach. Zginął 29.09.1944.
3. Wojak Wiktor, syn Franciszka, ur. 17.10.1909 w Miechowicach. Uznany za zaginionego 23.09.1944, wzięty do niewoli, osadzony w obozie Sandbostel,



Wzięci do niewoli podczas powstania żołnierze WP

4. Grabiec Paweł, ur. 1913 roku w Turza. Poległ 22.09.1944 pochowany na cmentarzu wojskowym Warszawa-Wola.
5. Szydło Jerzy, urodzony w 1921 w Katowicach. Zginął 19.09.1944
6. Merta Jacenty, urodzony w 12.07.1896 w Zawierciu. Zginął 19.09.1944. Wzięty do niewoli, Stalag X-B,
7. Krótki Ewald, urodzony w 1920 w Rydułtowach. Poległ 18.09.1944. Pochowany na cmentarzu wojskowym Wola.
8. Wawro Alojzy, ur. 1923 w m. Leszczyny. Zginął bez wieści 19.09.1944.
9. Lapczyk Ludwik, urodzony w Drogomyśl 6.10.1917. Zginął 19.09.1944
10. Kubasa Eryk, urodzony w 1923 w Jaśkowice, pow. PSZCZYNA. Zginął 23.09.1944,
11. Poloczek Karol, urodzony w Gliwicach w 1914. Zginął bez wieści 19.09.1944
12. Osadnik Ernest, urodzony 10.03.1917 w Świętochłowicach. Zginął 19.09.1944.
13. Smuż Antoni, urodzony w 1923 w woj. katowickim. Zginął 23.09.1944. Pochowany na cmentarzu na Powązkach.
14. Orawski Karol, ur. w 1915. Zginął 16-23.09.1944 w Warszawie.
15. Kałuża Jan Antoni syn Pawła urodzony w Lipinach 29.12.1910. Kapral 9pp zginął w czasie Powstania w Warszawie.
16. Czapelka Józef, Urodzony w Knurowie, pow. Rybnik w 1923 roku. Szeregowy 8pp. Zabity 19.09.1944.
17. Górek Alojzy. Ur. w Chorzowie w 1923. Zginął 19.09.1944 w Warszawie.
18. Ledwoń Alfred, ur. w 1918 roku w Rybniku. Zabity 19.09.1944, pochowany Cmentarz Warszawa, cmentarz Powstańców.
19. Janosz Stanisław, urodzony w 1923 w Pszczynie. Zginął 19.09.1944
20. Sagan Jerzy, urodzony 1912 w Królewskiej Hucie. Zginął 19.09.1944
21. Jarczuk Józef, ur. w 1906 w Ligocie. Zginął 19.09.1944.
22. Chytry Benedykt syn Jana. Ur. w 1923 w miejscowości Szeroka (Jastrzębie zdroj), Zginął 19.09.1944.
23. Kadzioch Eryk, urodzony 1915 w Siemianowicach. Zginął 19.09.1944.
24. Wnuk Alfred, ur. w 1915. Powiat Rybnik, m. Kresów. Zginął 19.09.1944.
25. Orawski Edward, ur. 1924 w Dziedzicach. Zginął 19.09.1944
26. Materla Alfons, ur. 1924 w Chorzowie. Zabity 21.09.1944.
27. Szlachta Franz, ur. 1921 w Markłowicach, powiat Rybnik. Zginął 19.09.1944
28. Kopel Antoni, ur. 1917 roku w Strumieniu. Zabity 19.09.1944.
29. Chmiel Karol, ur. 1920 roku w Międzywiciu pow. Cieszyn. Zginął 20.09.1944.
30. Wilk Alfred, ur. 1923, Giszowiec. Zginął 20.09.1944.
31. Tkacz Robert, ur. 1924 w Leszczynie (pow. Rybnik). Zginął 19.09.1944.
32. Tomasz Ewald, ur. 1906, pow. Rybnik. Zginął 19.09.1944.
33. Skrzyszowski Rudolf, ur. 4.10.1918 w Gorzyczki, pow. Rybnik. Zginął 19.09.1944.
34. Bielas Paweł, syn Augustyna urodzony w 1922 w Imielinie. Poległ 17.09.1944. Pochowany na CW. Wola, cmentarz powstańców.
35. Michalski Antoni syn Tomasza ur. 1916 w **Świerczyńcu**. Poległ 24.12.1944. Pochowany Cmentarz wojskowy Warszawa Wola. Cmentarz powstańców.

Zebrane dane wykazują zaledwie część osób – Ślązaków w tym dwóch z naszej gminy, którzy walczyli oraz ginęli podczas walk w Warszawie. Pamiętajmy o nich w obliczu 80. rocznicy Powstania Warszawskiego, które pochłonęło setki tysięcy ofiar.

Lista powstała na podstawie danych z rosyjskiego portalu (tłumaczenie własne) pamyat.naroda, uzupełniona i potwierdzona na podstawie danych z IPN straty.pl

Bibliografia:

Ks. Ppłk rez. Alojzy DUDEK „MOJE PRZEŻYCIA NA SZLAKU BOJOWYM OD SIELC DO BERLINA”

Boje 1. Armii WP w obszarze Warszawy. Józef Margules.

8 dni na lewym brzegu. Mjr Henryk Baczko

Alexandra Richie: Warszawa 1944. Tragiczne powstanie. Warszawa:

<https://polska-zbrojna.pl/Mobile/ArticleShow/34308>



Podziękowania

Serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom, firmom, wolontariuszom, dzięki którym mógł odbyć się VIII Świerzyniecki Bieg Uliczny o Puchar Wójta Gminy. Bez Waszej pomocy byłoby to niemożliwe.

Za pomoc w zabezpieczeniu biegu dziękujemy:

- Wojewódzkiemu Pogotowiu Ratunkowemu w Katowicach
- Dudus-Med
- Komendzie Powiatowej Policji w Bieruniu
- Ochotniczej Straży Pożarnej w Bieruniu Starym
- Ochotniczej Straży Pożarnej w Bojszowach
- Ochotniczej Straży Pożarnej w Bojszowach Nowych
- Ochotniczej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu
- Wszystkim Druhom i Druhom Ochotniczej Straży Pożarnej w Świerzycu.

Serdeczne podziękowania dla wszystkich sponsorów:

- Gmina Bojszowy
- Stowarzyszenie Sportu i Rekreacji PROactive
- Events Factory- DJ Mateusz Kabot
- Stowarzyszenie Powiatowa Wspólnota Samorządowa- Klub Radnych PWS
- ZRI Chrobok- Rafał Chrobok
- Hilton Foods Ltd Sp z oo
- ŻYWIEC ZDRÓJ S.A.
- Thermo Controls sp z o.o. JOANNA DUDEK Twój SPECJALISTA ds. DOFINANSOWAŃ I TERMOMODERNIZACJI
- TOSHIBA
- Pracownia Masażu i Rehabilitacji Dla Ciebie
- Delikatesy Centrum
- Zakład Usług Specjalnych Tomasz Tomala
- „Transmel” FUH Tomala Eugeniusz
- Future Sport
- RPWiK - Tychy
- Pracownia Cukiernicza „Ciacho O”
- Słodki Temat Karolina Stolarska-Bigos
- Wyndzok - SWOJSKI CATERING KUCHNI STAROPOLSKIEJ
- AKSAM Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka komandytowa
- Winnica da Luciano
- Polskie Towarzystwo Przyjaciół Książek
- STUDIO REVERSE - RSS MEDIA SP. Z O.O.- Dorota Uszok
- Tort Marzenie
- grawerbus

Za objęcie patronatem medialnym dziękujemy:

NOWE INFO - Dwutygodnik regionalny, Nasza Rodnia, Wild Runner's Club.

Organizatorzy biegu:

Mariusz Oroc- Radny Gminy Bojszowy, Prezes OSP Świerzyniec,
Krzysztof Komandera – Wiceprzewodniczący Rady Gminy Bojszowy,
Paweł Gondzik- Wiceprezes OSP Świerzyniec,
Tomasz Tomala- Naczelnik OSP Świerzyniec.

Dementi

Do ostatniego numeru wkradł się nam chochlik – w tekście zamieszczonym na stronie 5 „Pokropiony!” błędnie została wskazana jednostka ochotniczej straży pożarnej, do której został zakupiony nowy wóz bojowy. Nowy nabytek jest oczywiście dumą OSP Świerzyniec, a nie jak podano OSP Bojszowy – przepraszamy za pomyłkę :)

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach **ISSN 1506-5782**

Zespół redagujący: pracownicy urzędu, jednostki organizacyjne gminy, mieszkańcy
Skład, łamanie, druk: Zakład Poligraficzny TERCET Grzegorz Raczyński, Ćmińsk

Adres do korespondencji: Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach,
ul. Gościńska 6, 43-220 Bojszowy,
e-mail: naszarodnia@bojszowy.pl
Nakład: 1200 sztuk

Teksty, grafiki oraz inne treści opublikowane na łamach „Naszej Rodni” są chronione prawami autorskimi wydawcy czasopisma, ich autorów lub osób trzecich.

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i fotografii oraz zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych materiałów.

gmina
BOJSZOWY

